

Strona znajduje się w archiwum.



POLICJANCI RATOWALI DESPERATA Z TONI WISŁY

Data publikacji 23.07.2021

Gdy policjanci zobaczyli desperata w nurcie Wisły bez chwili namysłu, narażając własne życie, wskoczyli do rzeki. Sytuacja była o tyle niebezpieczna, że mężczyzna nie zamierzał współpracować z ratującymi go funkcjonariuszami, a wręcz przeciwnie był agresywny, mocno pobudzony i kompletnie nie reagował na polecenia mundurowych. Ostatecznie udało się wyciągnąć 32-latka na brzeg i z pomocą innych patroli doprowadzić do karetki.

Wczoraj, 22.07.2021 r., przed 13.00, dyżurny Komisariatu Policji Toruń Podgórz otrzymał zgłoszenie od przestraszonej 70-latki. Z relacji kobiety wynikało, że jej syn, po tym jak stwierdził, że "nie chce mu się żyć", wyszedł z domu w rejon Wisły i nie odbiera telefonu. Na dodatek zabrał ze sobą alkohol, pomimo, że stronił od niego. Jeszcze w czasie rozmowy z zaniepokojoną kobietą dyżurny we wskazany przez nią rejon skierował patrol.

Tam policjanci napotkali jeszcze jedną osobę z rodziny 32-latka zaangażowaną w jego poszukiwania. Kobieta opowiedziała policjantom o doświadczeniach życiowych mężczyzny i jego problemach zdrowotnych, co potwierdziło, że może dojść do tragedii. Funkcjonariusze nie tracąc ani chwili natychmiast zaczęli sprawdzać nadbrzeże Wisły. W pewnym momencie zauważyli mężczyznę odpowiadającego rysopisowi, który wskoczył do Wisły. Stróże prawa ruszyli w jego kierunku. Gdy dobiegli mężczyzna znajdował się kilka metrów od brzegu w nurcie rzeki. Policjanci wskoczyli do wody, jednak wyciągnięcie desperata na brzeg okazało się nie lada zadaniem. Ten był bardzo pobudzony i nie zamierzał współpracować z mundurowymi. Przeciwnie był agresywny, mocno pobudzony i kompletnie nie reagował na polecenia. Funkcjonariusze zmuszeni byli go obezwładnić, bo swoim zachowaniem zagrażał nie tylko sobie, ale i ratującym go policjantom. Gdy wreszcie wyciągneli go na brzeg, ten próbował się wyrwać i znowu wskoczyć do Wisły.

Za pośrednictwem dyżurnego komisariatu funkcjonariusze poprosili o pomoc inne patrole. Po kilku minutach na miejsce przybyli policjanci z oddziału prewencji z kompania Toruń, którzy pomogli zatrzymać mężczyznę na brzegu i doprowadzić tam, gdzie przybyła karetka. Decyzją ratowników medycznych 32-latek trafił do szpitala.

(KWP w Bydgoszczy / mw)